kukon, lokomotywa (feat. faustyna maciejczuk)

Kukon prezentuje utwór "lokomotywa" (feat. faustyna maciejczuk) z płyty "Organic Human" (premie

Wszystkie potwory budzą się kiedy gasisz światło
Gdy czytała ci mama chyba było łatwiej zasnąć
Nim mnie wchłonęło miasto, to też byłem bohaterem
I nosiłem pelerynę i cieszyłem się jak wieje
Czy to wszystko co widzimy jest prawdziwe?
Może bajki które znałaś ktoś nam wkręcił
Może twój spokojny oddech znaczył wiele dla osoby
Która troszczy się o twoje jeszcze niezepsute nerwy
Może Szekspir da odpowiedź nastolatkom
Mnie naprawił Bukowski jak razem piliśmy alko
Poplamione winem strony, w których odnalazłem siebie
Poznałem tu milion kobiet, zanim straciłem nadzieję
I ponownie wracasz tam jak do zapomnianych książek
Im czas nie zmienił treści, nadal kumają cię dobrze
Obok mojej szafki nocnej leżą kluczyki do Porsche
A po twojej stronie łóżka leży książka "Mały książę"
Często wracam do młodości, kiedy widzę taką radość
Jakbym przywitał cię w łóżku kwiatami i czarną kawą
Chcemy tylko czuć bezpiecznie się, gdy wszyscy biją brawo
I wierzyć w te opowieści, nawet jeśli są nieprawdą

Stoi na stacji lokomotywa
Ciężka ogromna i pot z niej spływa
Stoi sapie, dyszy i dmucha
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha
Stoi na stacji lokomotywa
Ciężka ogromna i pot z niej spływa
Stoi sapie, dyszy i dmucha
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha

Miała kilka etatów, próbowała mnie wychować
Nie księżniczka, niełatwo było jej samej w zamku i bez klucza
Bez władzy, moja królowa mamo
Ze zmęczeniem na twarzy, przepiękna jak lato
Czytała, tuliła, karmiła kaszą manną
Taki raj, jaki kraj, taka bajka na dobranoc
Nasze krzyki miłości i to nasze ciepłe bagno
Była moją poduszką, kiedy ja nie mogłam zasnąć
Czy ty też to znasz, czy też tak masz?
Tam mama, która kocha ciebie bardziej niż świat
Happy endu brak, ani nie, ani tak
Ale mamy siebie dalej, więc co może się stać?
Czy ty też to znasz, czy ty też tak masz?
Tam mama, która kocha ciebie bardziej niż świat
Happy endu brak, ani nie, ani tak
Ale mamy siebie dalej, więc co może się stać?

Stoi na stacji lokomotywa
Ciężka ogromna i pot z niej spływa
Stoi sapie, dyszy i dmucha
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha
Stoi na stacji lokomotywa
Ciężka ogromna i pot z niej spływa
Stoi sapie, dyszy i dmucha
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha